SŁOWO POLSKIE

Rok V. Nr 176 (1314) Wydanie A. Środa, dnia 28 czerwca 1950 roku

Dziś 4 strony. Cena 5 złotych

Imprezy urządzane w Warszawie przez Polski Komitet Obrońców Pokoju gromadzą olbrzymie tłumy mieszkańców stolicy. Foto: „Film Polski".

Premier Kim Ir Sen:

Naród koreański walczy o wolność i niezawisłość

Walki w okolicach Seulu

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Phenjanu: Premier Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir Sen wygłosił przez radio orędzie do narodu, które m. in. stwierdza:

Żołnierze naszej armii ludowej i partyzanci, działający w południowej części naszej republiki!

25 czerwca armia marionetkowego „rządu" zdrajcy Li Syn Mana rozpoczęła ofensywę na terytorium, położone na północ od 38 równoleżnika.

Bohatersko walczące oddziały straży granicznej w toku uporczywych bojów powstrzymały ofensywę marionetkowej armii Li Syn Mana.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, po rozważeniu sytuacji, jaka się wytworzyła — polecił naszej armii ludowej przejście do zdecydowanego kontrataku i rozgromienie zbrojnych sił wroga.

W wykonaniu rozkazu rządu armia ludowa wyparła przeciwnika z terytorium, położonego na północ od 38 równoleżnika i posunęła się na południe o 10—15 km, wyzwalając miasta Ondżin, Enan, Kaison, Płachczen i szereg innych miast oraz osiedli.

Zdradziecka klika Li Syn Mana rozpętała międzynarodową wojnę bratobójczą, mimo że patriotyczne, demokratyczne siły naszej ojczyzny walczyły o zjednoczenie ojczyzny drogą pokojową.

Dążąc do rozpętania wojny bratobójczej — reakcyjna klika Li Syn Mana pośpiesznie zabezpieczała sobie tyły. Wprowadziła ona w Korei Południowej reakcyjny reżim policyjny.

W toku przygotowań do „wyprawy na północ" zdrajcy, działając według dyrektyw imperialistów amerykańskich — nie zawahali się przed zmową z zniewiadomymi wrogami narodu koreańskiego — militarystami japońskimi.

Po omówieniu ciężkiej sytuacji ekonomicznej Korei Południowej pod reżimem anty narodowej kliki Li Syn Mana — Kim Ir Sen oświadczył:

Drodzy rodacy! Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej wespół z wszystkimi demokratycznymi, patriotycznymi partiami i organizacjami społecznymi, wespół z narodem całej Korei dokładał wszelkich wysiłków celem uniknięcia nieszczęścia wojny bratobójczej.

Jednakże klika Li-Syn-Mana, której obce są interesy narodu koreańskiego, odpowiedziała na propozycje pokojowego zjednoczenia ojczyzny, którego oczekuje cały naród, rozpoczęciem wojny domowej.

Zdradziecka klika Li-Syn-Mana chce przekształcić cały kraj w kolonię imperialistów amerykańskich, a z narodu koreańskiego uczynić niewolników.

Drodzy bracia i siostry!

Wojna, do której prowadzę nia zmuszono nas, jest po nas szej stronie wojną sprawiedliwą, wojną o zjednoczenie i niezawisłość ojczyzny, o wolność i demokrację.

Na zakończenie Kim-Ir-Sen oświadczył:

Drodzy rodacy!

Rząd zwraca się do całego narodu koreańskiego z apelem, by skupił się jeszcze bardziej wokół rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, aby zapobiegł rozgromić siły zbrojne marionetkowej kliki Li-Syn-Mana, zlikwidować jej reżim policyjny, wywalczyć chlubne zwycięstwo oraz zapewnić zjednoczenie i niezawisłość ojczyzny. Historia świadczy o tym, że naród, stający zdecydowanie do walki o swą wolność i niezawisłość, jest niezwyciężony. Sprawa naszego narodu jest słuszna. Zwycięstwo powinno być udziałem naszego narodu. Jestem przekonany, że słuszna walka o ojczyznę i naród zakończy się zwycięstwem.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera podaje, że w okolicach Seulu toczą się zacięte walki. Niektóre resorty rządu marionetkowego południowo-koreańskiego, jak np. ministerstwo spraw zagranicznych — zostały przeniesione do miejscowości Suwan, znajdującej się w odległości 40 km na południe od Seulu.

*

Korea została wyzwolona z niewoli japońskiej w sierpniu 1945 r. Japończycy opanowali kraj w wyniku wojny chińsko-japońskiej w 1894/95 r. Zwycięstwo radzieckie nad militaryzmem japońskim w drugiej wojnie światowej przyniosło wyzwolenie narodowi koreańskiemu.

Po klęsce Japonii kraj został podzielony na dwie strefy: północną — radziecką, i południową — amerykańską. W myśl jednak umowy z 1945 r. głównodowodzcy obydwu stref mieli jak najszybciej ustalić procedurę utworzenia ogólnokoreańskiego rządu tymczasowego. Uchwały te zostały jednak storpedowane przez Stany Zjednoczone. Przeforsowały one w ONZ utworzenie tzw. „Komisji koreańskiej".

USA. przeforsowały w tzw. Małym Zgromadzeniu ONZ, które — jak wiadomo — jest ciągle niekonstytucyjne, przyjęcie uchwały o oddzielnych wyborach w amerykańskiej strefie okupacyjnej.

10 maja 1948 r. Amerykanie przeprowadzili „wybory".

Naród koreański nie uznał marionetkowej republiki. Reprezentujący wszystkie partie demokratyczne koreański komitet ludowy uchwalił prowizoryczną konstytucję, oparta o zasady demokratyczne. Następnie 25 sierpnia 1948 r. przeprowadzone zostały wybory do zgromadzenia narodowego. Wyborów te w części kraju okupowanej przez Amerykanów, odbyły się nielegalnie. Ludność mimo przesladowań policyjnych wzięła w nich masowy udział. 11 września 1948 r. ogłoszono utworzenie koreańskiej republiki ludowo - demokratycznej.

Republika ludowa natychmiast po utworzeniu zwróciła się do ZSRR i Stanów Zjednoczonych o wycofanie wojsk z terenu Korei. Rząd radziecki wycofał w grudniu 1948 r. wszystkie swe oddziały. Amerykanie zaś odmówili. Protest Koreańczyków przeciwko takiemu postępowaniu przerodziły się w otwartą walkę. W południowej Korei wybuchło powstanie. Siecząc Li-Syn-Mana, przy wydatnej pomocy amerykańskiej, krwawo je stłumili. Jednak nadal nie zaprzestał walki i w czerwcu 1949 r. pod naciskiem mas ludowych Amerykanie musieli formalnie opuścić Koreę.

Republika Ludowa wykazała maksimum dobrej woli. Niejednokrotnie dawała ona wyraz swej woli nawiązania rozmów i zjednoczenia kraju. W tym celu wysłała w początkach miesiąca delegacje dla przeprowadzenia rokowań. Misja ta jednak nie została przyjęta, część członków delegacji została aresztowana. Klika Li-Syn-Mana, popierana przez obcych mocodawców, mnożyła w dalszym ciągu incydenty graniczne i prowokacje. Wynikiem tej polityki są obecne wydarzenia na Korei.

Nowy Jork. W stanie Wisconsin zakończyła się doroczna konferencja metodystów, na której uchwalono rezolucję, wzywającą Stany Zjednoczone do zaprzestania „zimnej wojny".

Depesze z NRD do KC PZPR

WARSZAWA (PAP). Do Komitetu Centralnego PZPR wpłynęły depesze od uczestni ków konferencji powiatowych Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności ze Szpremberg i Frankfurtu nad Odrą.

Uczestnicy konferencji delegatów Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności z powiatu Spremberg z Dolnych Łużyc przekazują w swojej depeszy do KC PZPR braterskie pozdrowienia i deklarują swą przyjaźń wobec Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Jednocześnie delegaci zapewniają, że dołożą wszelkich wysiłków, aby polityczne, gospodarcze i kulturalne stosunki z polskim narodem, a w szczególności uznanie granicy nad Odrą i Nysą, jako granicy pokoju, znalazły jak najgłębsze i najdalej idące zrozumienie wśród narodu niemieckiego i żeby przyjaźń między Polską a niemieckim narodem była na zawsze zagwarantowana.

14 kutrów „Arki" wykonało plan roczny

GDYNIA (PAP). 24 czerwca br., w dniu inauguracji „Dni Morza", 14 dalszych załóg kutrowych Państwowego Przedsiębiorstwa Połowów Bałtyckich „Arkt", zameldowało o wykonaniu rocznych planów połowów. Za czerwiec rybacy „Arki" wykonali miesięczny plan połowów w 101 proc., uzyskany wynik jest bardzo korzystny — przy pracy indywidualnej liczby kutrów, które złowionych ryb jest dwa razy większa niż w tym samym miesiącu roku ubiegłego. Osiągnięcia te są wynikiem przede wszystkim zwiększenia operatywności pracujących kutrów i usprawnienia obsługi warsztatów i aparatu odbiorczego.

IV Wojewódzki Zjazd Delegatów Stronnictwa Demokratycznego Wrocław 29.6.1950 — godz. 9.30 Ratusz

Po oświadczeniu Episkopatu

Biskupi podpisują Apel Sztokholmski

WARSZAWA (PAP). Po ogłoszeniu przez Episkopat polski oświadczenia o poparciu akcji pokojowej, zainicjonowanej przez Apel Sztokholmski — ci duchowni, którzy dotychczas nie podpisali Apelu wskutek uprzedniego stanowiska Episkopatu, składają swe podpisy pod Apelem.

Apel Sztokholmski dotychczas podpisali między innymi księża biskupi: Majewski, Kaczmarek, Lorek, Bieniek, Jop, Sonik.

Oprócz wyżej wymienionych podpisy swe składają również i inni księża.

Działania wojenne na Korei

Trwa ofensywa wojsk ludowych

PEKIN (PAP). Dowództwo armii Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej ogłosiło komunikat, stwierdzający, że wojska armii ludowej do rzeka 26 czerwca posunęły się o 20 — 25 km na południe od 38 równoleżnika.

W walkach tych wojska armii ludowej oraz oddziały straży granicznej toczą zacięte walki, unieszkodliwiając stawiającego opór wroga i w szybkim tempie posuwają się naprzód.

W wyzwolonych miastach i wsiach odbywają się tłumne wiece ludności, która wita wojska armii ludowej i oddziały straży granicznej, dziękując im za wyzwolenie od reakcyjnego reżimu policyjnego.

Bezprawna uchwała Rady Bezpieczeństwa w sprawie Korei

NOWY JORK. (PAP) Na wniosek przedstawiciela USA Rada Bezpieczeństwa odbyła „nadzwyczajne posiedzenie" celem rozpatrzenia sytuacji w Korei. Strawa została przez przewodniczącego posiedzenia — Rau sformułowana w następujący sposób:

„Skarga na agresję przeciwko republice koreańskiej."

Przedstawiciel USA — Gross złożył oświadczenie, w którym utrzymywał, jakoby wojska ludowe Korei Północnej zaatakowały Koreę Południową i nakreślił w tym duchu sytuację w Korei. Gross zgłosił rezolucję, która głosowie oskarża Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną o zbrojny najazd na Koreę Południową.

Rezolucja oparta na tej fałszywej wersji stwierdza fakt „pogwałcenia pokoju" oraz „wzywa władze Korei Północnej do niezwłocznego zaprzestania działań wojennych i wycofania sił zbrojnych poza 38 równoleżnik".

MOSKWA. (PAP) Nowojorski korespondent Agencji Tass, komentując posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie sytuacji w Korei, podkreśla fakt nieobecności przedstawiciela Związku Radzieckiego na tym posiedzeniu. Nieobecny był również legalny przedstawiciel Chin — to jest przedstawiciel drugiego stałego członka Rady Bezpieczeństwa.

Ponieważ każda merytoryczna uchwała Rady Bezpieczeństwa wymaga jednomyślności stałych członków Rady, aby była zgodna z Kartą ONZ — jasne jest, że Rada Bezpieczeństwa nie mogła powziąć żadnej decyzji, która miałaby moc prawną.

Turniej w Szczawnie

WAŁBRZYCH (A). W 9-ym dniu Międzynarodowego Turnieju Szachowego w Szczawnie Zdroju szeregi zwycięzcy w 7-mej rundzie w partii 3 zostały ostatecznie dokończenia. Puzbas Aucestech — Arłamowski, została odłożona, jak również spotkanie Kottnauer — Szapiel i Pytlakowski — Trojanescu.

Keres wygrał w 28-ym ruchu z Węgrem Koeberl. Siemagin zwyciężył po 20 ruchach swego rodaka Bondarzewskiego. Barcza wygrał z Gawlikowskim. Pogatsch zwyciężył Hellera. Zita wygrał z Grynfeldem, a Tarnowski zremisował z Fottysem. Szabo poddał partię Tajmanowowi.

Haga. Do 24 czerwca podpisało w Holandii Apel Sztokholmski 111.219 osób.

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego

Kodeks rodzinny

przyniósł pełne równouprawnienie kobiet i mężczyzn

WARSZAWA (PAP). 81 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego otworzył wicemarszałek Sejmu Barcikowski. Na posiedzenie przybył Rząd z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami Zawadzkim, Minc i Chełchowskim oraz marszałkiem Polski Rokossowskim na czele.

Wicemarszałek Barcikowski poświęcił krótkie przemówienie pamięci zmarłego posła na Sejm Ustawodawczy, min. Wincentego Rzymowskiego.

Izba uczciła pamięć zmarłego posła chwilą ciszy.

Wicemarszałek powiadomił Izbę, że na rece marszałka Sejmu wpłynął wniosek Rady Państwa, w sprawie przyjęcia do wiadomości rezygnacji ob. Aleksandra Zawadzkiego z stanowiska członka Rady Państwa w związku z powołaniem go na stanowisko wicepremiera Rady Ministrów.

Wicemarszałek Barcikowski powiadomił z kolei posłów, że otrzymał od Prezesa Rady Ministrów pisma zawiadamiające o mianowaniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej: Kazimierza Mijala — ministrem Gospodarki Komunalnej, Aleksandra Zawadzkiego — wicepremiem Rady Ministrów, Hilarego Chełchowskiego — wicepremiem Rady Ministrów, o odwołaniu Władysława Wolskiego ze stanowiska ministra Administracji Publicznej oraz o mianowaniu Adama Rapackiego — ministrem Szkół Wyższych i Nauki — z jednoczesnym odwołaniem go z zajmowanego dotychczas stanowiska ministra Żeglugi.

Przy pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli, wicepreses Rady Ministrów — Chełchowski wygłosił przemówienie, które po dajemy oddzielnie.

KODEKS RODZINNY

Sprawozdanie komisji prawniczej i regulaminowej o rządowym projekcie kodeksu rodzinnego i rządowym projekcie ustawy o postępowaniu niespornym w sprawach rodzinnych złożył pos. Jodłowski.

Po dokonanym w latach 1945 i 1948 ujednoliceniu norm prawnych w dziedzinie prawa cywilnego — oświadczył poseł Jodłowski — dalszym etapem prac ustawodawczych stało się zadanie skodyfikowania prawa cywilnego, zawartego w szeregu odrębnych ustaw i dekretów w jedną całość.

Kodeks rodzinny jest pierwszym doniosłym wyrazem przebudowy polskiego prawa cywilnego.

Kodeks rodzinny jest w zakresie stosunków rodzinnych i małżeńskich zasadniczym wyrazem stosunku naszego państwa ludowego do instytucji rodziny. Stosunek ten opiera się na dążeniu do zapewnienia rodzinie, jako podstawowemu składnikowi społeczeństwa, należytych warunków rozwojowych.

(Dokończenie na str. 2-giej)

DZIEŃ na ZIEMIACH ZACHODNIC

Hodowla nutrii i srebrnych lisów w pow. szprotawskim

■ Szprotawa. (len) — Powiat szprotawski zna w jest z hodowli nutrii i srebrnych lisów. Czynniki samorządowe i Państwowe Gospodarstwa Rolne, otaczając należytą opieką hodowcę, zapoznawiając się tu ośrodki hodowlane, przygotowują warunki dla zatrudnienia przy hodowli kilkunastu słuchaczy szkół rolniczych. Umożliwi to zwiększenie wykwalifikowanych kadr z dziedziny hodowli srebrnych lisów.

Pierwsza praktyka słuchaczy szkół rolniczych odbędzie się w okresie wakacyjnym. Po ukończeniu studiów rolniczych i odbyciu praktyki, praktykanci zostaną zaangażowani do ośrodków hodowlanych.

Brygady ZMP i SP tropią ogniska sonki

■ Nowa Sól. (len) — Brygady ZMP i SP wykazują dużo energii w akcji tępienia i zwalczania sonki ziemniaczanej. W czasie tropienia sonki brygada Janiny Mierzejewskiej natknęła się na jej ognisko na polu gospodarza Michała Grela w gromadzie Kiełcze. Zaalarmowane czynniki administracji na morządowej przystąpiły wraz z młodzieżą ZMP i SP do dokładnego odpylania pól kartoflanych i poszukiwania szkodnika.

Walka ze stonką ziemniaczaną trwa

■ Głogów. (len) — W miejscowości Borowice (koło Bytomia Odrzańskiego) zauważono stonkę ziemniaczaną. Po tym niepokojącym odkryciu ekipa przeciwstonkowa natychmiast przystąpiła do systematycznego opylania okolicznych pól kartoflanych. — W sąsiednich miejscowościach dotychczas szkodni ka nie zauważono.

Narody domagają się wyjaśnień

W Zł (84) numerze czasopisma „O trwały pokój i demokrację ludową" ukazał się artykuł A. Damiano, który zamieszczamy z nieznacznymi skrótami.

Obrońcy pokoju żądają od każdego działacza społecznego i politycznego, od każdego działacza kultury i sztuki, od każdego duchownego, by nie uchylał się od odpowiedzi, lecz w 5-ioro zdecydowany ustosunował się do całkowicie jasnego i konkretnego Apelu sztokholmskiego sesji Stałego Komitetu: za, czy przeciw zakazowi broni atomowej?

Uchylanie się od odpowiedzi na to, postawione przez samo życie, pytanie, bierne wyczekiwanie lub zajmowanie neutralnej pozycji oznacza: godzenie się z istniejącą groźby atomowej, ośmielanie imperialistycznych wrogów ludzkości, chcąc czy nie chcąc, znalezienie się w jednym obozie z tymi, którzy liczą na to, że przy pomocy broni atomowej zrealizują swe agresywne cele.

Monsignore Tancinelli — biskup włoskiego miasta Jesi — oświadczył delegacji obrońców miasta, że „uważaby za obrazę wyrażenie wątpliwości na temat, czy on — duchowny katolicki, mógłby nie przyłączyć się do ruchu przeciwko zastosowaniu bomby atomowej". Dziesiątki biskupów Włoszech i w innych krajach oraz tysiące księży złożyły podpisy pod apelem Stałego Komitetu.

Jednakże wielu przedstawicieli wyższej hierarchii katolickiej zajęło inne stanowisko. Nie tylko odmówili od złożenia swoich podpisów, lecz również nawoływali kiedy i zakonników, by nie przypisywali Apelu Sztokholmskiego.

Biskup węgierski Józef Petery wywołał oburzenie wyznawcili miasta Vacz, odmawiając przyjęcia delegacji. Masy pracujące miasta w swoich listach i telegramach napiętnowały biskupa, jako agenta imperialistów.

Potem biskupi Barda, Dymek, Sapieha i inni, którzy nie chcieli rozmawiać z wierzyni na temat zakazu broni atomowej, nie mogą zatamować lawy lecącej na lepszą ocenę ich antyludowej postawy.

Średniowieczne tradycyjnem przepojony jest postępek księdza z belgijskiego miasteczka Verveers, który w przystępie dzikiej złości na najbardziej humanitarny ruch ludzkości, rozerwał na ambonie apelu z tekstem Apelu Sztokholmskiego.

Książęta kościoła w Polsce, Czechosłowacji, Austrii, Belgii, Francji, na Węgrzech i we Włoszech również i sam papież — stanęli przed koniecznością udzielenia masom wierzących katolików odpowiedzi na pytanie: dlaczego ustosunkowują się wrogo do żądania zakazu broni atomowej?

Odpowiedź nastąpiła. Była to mieszanina jezuickiej obłudy i kłamstwa przed masami, które postanowiły bronić swe prawa do życia.

Sens odpowiedzi jest mniej więcej następujący: brania udziału w zbieraniu podpisów książęta Kościoła uważają za „błędne", gdyż nawoływali oni wierzych, aby wnosili modły o utrzymanie pokoju, a modły te zastępują podpisy.

Tak to wygląda w słowach. W rzeczywistości zaś prasa katolicka i klerykalny stowarzyszeń katolickich, na sygnał z Waszyngtonu rozwinęła wściekłą kampanię przeciw ko ruchowi składania podpisów pod apelem Stałego Komitetu Obrońców Pokoju.

Kłamstwa i oszczerstwa przeciw obrońcom pokoju; palki policyjne, więzienia, prowokacje w stosunku do aktywistów, zbierających podpisy; oszczędzaniem wyjątkowych działaczy politycznych i naukowych, jak Joliot—Curie, Frederic Cotton, prof. Bernal i Sereni — wszystkie te wypróbowane metody imperialistycznego szantażu i terroru zastosowano wobec obrońców pokoju.

Aktywni bojownicy o pokój w prasie, na wiecach i zebraniach, w Bizancie i osobistych rozmowach wyjaśniają wahającym się i okłamywanym przez propagandę reakcyjną— całą wagę i ogromne znaczenie kampanii w sprawie zakazu broni atomowej. Obrońcy pokoju przekonywują każdego człowieka, każdego człowieka dobrej woli, że jego podpis pod apelem Stałego Komitetu — to jeszcze jedna cegła potężnej twierdzy pokoju. Na Wschodzie, gdzie główne znaczenie dyskusji w sprawie zakazu bomby atomowej.

Jednakże niemieckie znaczenie tej dyskusji polega na ujawnieniu, maskowaniu i łoci lewiadowych wrogów pokoju, którzy na krwi i cierpieniach milionów ludzi chcą zbudować swój dobrobyt.

A. Damiano.

Państwo pomaga mało i średniorolnym chłopom

Powszechna elektryfikacja wsi

warunkiem socjalizacji gospodarki wiejskiej

Przemówienie wicepremiera Chełchowskiego na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego

WARSZAWA. Przedkładając Sejmowi do zatwierdzenia uchwalony przez prezydium Rządu projekt ustawy o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli, wicepremier Chełchowski m. in. oświadczył:

Projekt planu 6-letniego przewiduje, obok rozbudowy i rozwoju przemysłu, rozwój rolnictwa. W projekcie planu 6-letniego zakłada się wzrost umasyzowienia rolnictwa, wzrost zużycia nawozów sztucznych, wzrost budownictwa inwentarskiego i mieszkaniowego, wzrost powszechnych i średnich szkół na wsi. Projekt planu 6-letniego zakłada podniesienie przychodowości z hektara, rozwój hodowli, podniesienie jakości płodów rolnych i inwentarza żywego.

Są to więc dźwignie w podnoszeniu kultury mas ludowych i dobrobytu mało i średniorolnych chłopów i w budowie wzrębów socjalizmu na wsi.

Dotychczasowa elektryfikacja wsi nie uwzględniała należycie tej części chłopów, która jest najbardziej związana z władzą ludową i która potrzebuje pomocy rządowej w przeprowadzaniu elektryfikacji.

W okresie od wyzwolenia do 1949 roku włącznie zostało elektryfikowanych 11.456 gromad i osiedli, co stanowi dwa razy więcej w stosunku do ilości gromad za cały okres przed wojenny i wojenny.

Na podstawie przedłożonego projektu ustawy elektryfikacja wsi i osiedli będzie do ogólnomawnego planu gospodarczego według założeń państwowego planu inwestycyjnego.

Wychodząc z założenia, że elektryfikacja wsi wymaga poważnych wkładów materiałowych i kosztów pieniężnych, rząd postanowił iść z jeszcze większą niż dotychczas pomocą wsi, a w szczególności robotnikom rolnym, chłopom bez rolnym, małorolnym i średniorolnym.

Wszyscy właściciele bądź użytkownicy budynków, objętych powszechną elektryfikacją, dzielą się na 3 grupy:

Do pierwszej zaliczani będą robotnicy, chłopi bezrolni oraz właściciele bądź użytkownicy indywidualnych gospodarstw rolnych do 140.000 zł przychodowości szacunkowej przy obliczaniu podatku gruntowego, jak również płatnicy podatku obrotowego lub dochodowego o wysokości, odpowiadającej opodatkowaniu płatników podatku gruntowego. Dla tej grupy użytkowników ustala się trzy punkty odbiorcze: koszty według stawek państwowych na jedno gospodarstwo wynoszą 67.000 zł.

Do drugiej grupy zalicza się właścicieli bądź użytkowników gospodarstw rolnych, których przychód wynosi od 140.000 do 280.000 zł. Dla tej grupy ustala się cztery punkty, w tym jeden w budynkach inwentarskich, a koszt usługi zawarł państwowych wynosi 81.000 zł.

Trzecia grupa to właściciele gospodarstw o ponad 280.000 zł przychodu, dla którego ustala się 5 punktów, w tym 1 w budynkach inwentarskich, a koszt wynosi 84.000 zł.

Wychodząc z założenia, że na każdą przeciętnie gromadę w Polsce będzie wypadać 80 właścicieli użytkowników, których budynki podlegać będą powszechnej elektryfikacji, do 1 grupy przypada zatem z 80 gospodarzy — 24, a wysokość opłat wynosi na jedno gospodarstwo od 13.500 do 24.500 zł — w zależności od wielkości przychodu. Do II grupy przypada z 80 gospodarstw — 18, a wysokość opłat będzie wynosiła od 26.500 do 48.000 zł. Do III grupy przypada z 80 gospodarstw — 8, a wysokość opłat będzie wynosiła od 53.700 do 121.000 zł.

Z cyfr tych wynika, że koszty właściwe zelektryfikowania danej gromady wynoszą przeciętnie 5.760.000 zł, a obciążenie chłopów wynosi 2.190.000 zł, co stanowi 38 proc. właściwych kosztów. Udział państwa wynosi, jako pomoc bezzwrotna 3.570.000 zł, co stanowi 62 proc. kosztów właściwych.

Należy nadmienić, że w celu ułatwienia chłopom spłacenia należności za przeprowadzenie elektryfikacji, Rząd rozłożył spłaty na przeciąg trzech lat, — po dwie raty rocznie.

Tylko w warunkach władzy ludowej, gdy treską Rządu jest podniesienie rolnictwa i podniesienie kultury wsi, chłopi, a przede wszystkim chłopi mało- i średniorolni będą mogli w pełni korzystać z pomocy tak wydatnej pomocy państwa — z dobrodziejstw, jakie daje elektryczność.

W tej akcji wróg klasowy niewątpliwie będzie usiłował utrudniać, hamować tempo rozwoju wsi. Dlatego, by mu przeciwstawić, by plan elektryfikacji wsi wykonać, by z nadwyżką wykonać plan elektryfikowania w r. 1950 — 1.150 gromad — potrzebny jest żywy udział w pracy propagandowej i organizacyjnej gminnych rad narodowych, ich prezydiów, partii politycznych i PGR.

Gromady, objęte planem elektryfikacyjnym, winny dostarczyć w miarę możności ludzi do pracy za odpłatą, jak również koni do zwózki materiałów. W ten sposób wynagrodzenie za prace wykonywane właścicielom budynków przy przeprowadzaniu elektryfikacji wsi może przeciwnie ponieśnione koszty elektryfikacji dangero gospodarstwa.

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego

Nowy Kodeks Rodzinny

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Najważniejsza zdobyczą prawa rodzinnego jest: a) realizacja pełnego równouprawnienia kobiety i mężczyzny, wyrażająca się w przyznaniu żonie i mężowi jednakowego zakresu praw i obowiązków w sferze stosunków rodzinnych; b) pełna obrona interesu małoletnich dzieci, będąca nicią przewodnią prawa familijnego. Prawo nakłada na rodziców obowiązek wychowania dzieci zgodnie z interesem małoletnich i społeczeństwa.

Nowe prawo małżeńskie przyniosło znakomitą poprawę położenia prawnego dzieciom pozamałżeńskim, znosząc ich dyskryminację, utrzymywaną przez dawne wsteczne kodeksy.

SPRAWA ROZWODÓW

Nowe prawo dopuszcza roz wiązanie małżeństwa przez rozwód jedynie wówczas, gdy stan trwałego rozkładu małżeństwa nie pozwala go traktować jako twory żywego.

Zmiany w stosunku do obowiązującego obecnie prawa — wprowadza kodeks rodzinny na odcinku stosunków majątkowych. Projekt przyjął miano wicie system wspólności mie nia dorobkowego, który zaoczy nie lepiej chroni interesy żony, niż system dotychczas obowiązujący. System wspólno ści majątkowej dorobkowego pole ga na tym, że wspólny majątek obojga małżonków stanowi wią przedmiotów majątkowe, nabyte przez któregokolwiek z małżonków w czasie trwania małżeństwa.

Nowe prawo rodzinne stoi na gruncie usunięcia wszelkich różnic między prawnym stanowiskiem dzieci z małżeństwa a z stosunków pozamałżeńskich. Dziecko, którego rodzice nie są małżonkami — ma samo prawa co dziecko zrodzone w małżeństwie — w szczególności kodeks rodzinny stanowi — że dziecko pozamałżeńskie ma prawa spadkowe ró wnież po ojcu i jego rodzinie.

DYSKUSJA

W dyskusji pierwsza zabrała głos posłanka Jaszczołowa (PZPR). Podkreśliła ona, że omawiane ustawy są świadectwem tego, jak ogromne znaczenie przywiązuje nasz partia i klasa robotnicza najmniejszej komórce społeczeństwa, jaką jest rodzina.

Kodeks rodzinny zabezpiecza interes dziecka, zarówno jeżeli chodzi o sprawy rozwodowe, jak i w wypadkach dzieci pozamałżeńskich. Pos. Sztachelska apeluje w związku z tym o dostosowanie akt stanu cywilnego do zasad tej zrównoważ dzieci z małżeństwa — z dziećmi pozamałżeńskimi.

Posłanka Jaszczołowa (SD) stwierdza, że kapitalistyczne warunki gospodarcze dawały w małżeństwie przewagę mężczyźnie, przez co ta pozycja była i ucisku kobiety. W przeciwieństwie do tych stosunków, w Związku Radzieckim rodzina opiera się na równych prawach i wzajemnym zaufaniu małżonków, a dzięki temu stanie się coraz mocniejszym ogniwem oddziaływania na życie jednostki i całego społeczeństwa. Również prawo nowe opiera się obecnie na tych zasadach.

Pos. Ruszczyca (ZSL) zwróciła uwagę na sytuację rodziny w spółdzielczości wiejskiej. Cenne jest w nowej ustawie to, że zasada trwałości małżeństwa oparta została na solidnych podstawach. Kodeks znosi sakramentalną nierozerwalność małżeństwa. Idzie w warunkach kapitalistycznych rozrywane bywa w rzeczywistości niejednokrotnie — za grube pieniądze.

Izba przyjęła wszystkie trzy ustawy.

USTRÓJ ADWOKATURY

W ostatnim punkcie porządku dziennego pos. Kiernik (ZSL) złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o ustroju adwokatury.

Reforma obecna — stwierdził mówca — jest naturalną konsekwencją przebudowy naszego ustroju ekonomiczno-społecznego i dlatego musi być rozpatrywana, jak każdy zadań, jakie adwokatura powinna spełniać w ustroju Polski budującej socjalizm.

Projekt ustawy określa, że zadaniem adwokatury jest współdziałanie z sądami i innymi władzami w ochronie porządku prawnego Polski Ludowej i udzielanie pomocy prawnej zgodnie z prawem i z interesami mas pracujących.

Obalona została zasada swobodnej umowy o wysokość wynagrodzenia, zastąpiona zdecydowane zostało prawo odmowy udzielenia pomocy prawnej bez podania powodów.

ZESPOŁY ADWOKACKIE

Nowy ustrój adwokatury przewiduje powstawanie zespołów adwokackich, jako zrzeszeń dobrowolnych, które będą tworzyć samorządy dziedzinowym formom wykonywania czynności zawodowych adwokatury i mają za zadanie organizować udzielanie pomocy prawnej, uprzystępnić ją ludziom pracy, podnosić poziom fachowy i zawodowy swych członków itd. Jako regułę ustalono, że aplikanturę będzie się w zespołach adwokackich.

Sprawozdawca prosi Sejm o uchwalenie projektu ustawy.

Projekt ustawy o zmianie ustroju adwokatury został jednogłośnie przez Sejm przyjęty.

Wicemarszałek Barcikowski zamyka posiedzenie.

Unden contra Erlander

Rozdźwięki w rządzie szwedzkim

HELSINKI. (PAP) Rząd szwedzki i socjal - demokratyczna partia szwedzka znalazły się w stanie poważnego kryzysu, wynikłego z rozdźwięków między ministrem spraw zagranicznych Undenem a premierem Erlanderem.

Unden zarzucił Erlanderowi, że ten ostatni z pominięciem ministerstwa spraw zagranicznych prowadzi rozmowy z Amerykanami odnośnie udziału Szwecji w planie Schumana i odnośnie jej oficjalnego przystąpienia do paktu atlantyckiego.

Uraziła podkreślił, że większość członków partii socjaldemokratycznej nie aprobuje przyłączenia się kraju do agresywnego paktu wojennego i stwierdził, że w myśl statutu partii Erlander powinien ją opuścić.

Pekin. Centralny Rząd Chin Ludowych wyraził zgodę na utworzenie przez ambasadę czechosłowacką generalnego konsulatu w Szanghaju. Konsulat rozpocząć urzędowanie.

Titowskie prowokacje

TIRANA (PAP). 19 bm. o godz. 15 w rejonie pogranicz nego strzał nr 19 patrol jugosłowiański przeniknął na 100 m. w głąb terytorium albańskiego. Albańska straż graniczna zmusiła titowców do wycofania się. Raniony 20 stał jeden żołnierz jugosłowiański.

Wbrew wielokrotnym protestom Albanii titowcy kontynuują swe prowokacje graniczne.

W ŚWIETLE DNIA

Kapitulanci na czele rządu Francji

Kiedy jesienią ub. roku pa trwającym trzy i pół tygodnia kryzysie rządowym, premierem Francji został ten rzutki wtedy mający MRP Bidault, w prasie francuskiej ukazały karykatury nowego premiera z podkową w ręku. Podkowa miała symbolizować przypadko wo znalezione szczęście.

Możliwe, że uśmiechnie teki premiera było dla pana Bidault wydarzeniem szczęśliwym. Nie przyniosło ono jednak szczęścia narodowi francuskiemu. Położenie gospodarcze Francji w okresie ostatnie go roku pogorszyło się znacznie. Liczne nowe zakłady prze mysłowe zostały zamknięte na żądanie administracji marshalowskiej, czyniąc miejsce towarom importowanym z Ameryki. Imperialistyczna wojna, prowadzona przez Francję w Indo wietnamskiemu, wyczerpuje finansowo Francję, przynosząc jej w konsekwencji prócz niepowodzeń militarnych, kompromitację polityczną i dalsze osłabienie pozycji międzynarodowej. Szczytem jednak niepowodzeń, jakie rządy Bidault przyniosły Francji, jest tzw. plan Schumana. Wydaje Francuski przemysł węglowy i stalowy w ręce niemieckich potentatów przemysłowych, plan Schumana faktycznie oznacza likwidację niepodległości Francji. Przesadność tego, co niesie Francji „plan Schumana", nie ilu Francuzi w chwili, gdy z francuskich zakładów lotniczych SNCMA usunięto pracz czelnego dyrektora i kilkudziesięciu inżynierów francuskich, wyznaczając jako naczelnego dyrektora, Niemca, Hilkorowca, inż. Oestricha. Nazistowski inżynier na czele fran cuskich zakładów lotniczych — oto sytuacja, dla jakiej Hitler musiał prowadzić wojnę światową, a którą Adenauer wyraża darmo, dzięki naciskowi amerykańskiemu i służalczości rządu Bidault.

Rząd Bidault musiał odejść pod naciskiem mas. Naród francuski jest na wskroś demokratyczny i pokojowy, kocha swój kraj i gotów jest bronić jego niepodległości. Wbrew zaś woli narodu rządzić długo nie można.

Reakcja francuska, oczywiście, nie rezygnuje z władzy. Jak donosi dziennik Le Monde, prezydent Francji powierzył misję tworzenia gabinetu prawicowemu socjaliście Queuille, poprzednikowi Bidault na urzędzie premiera.

Jest to postać z tego samego gatunku co Bidault, który zdradzają Francję".

W ciężkich dla Francji dniach napisał Hitlerowcom Queuille był tym ministrem francuskim, który pierwszy opowiedział się za kapitulacją Francji przed Hitlerem.

Przez Francję idzie potężne wołanie mas ludowych o utworzenie rządu ludowego, złożonego z prawdziwie demokratycznych pokojowych przedstawicieli narodu francuskiego. Tylko taki rząd potrafi wyprowadzić Francję z ciężkiej sytuacji, w jakiej kraj ten znalazł się w wyniku rządów kapitulantów, wysługujących się rodzimej reakcji i obcemu imperializmowi.

J. W.

Więcej węgla

wydobędą górnicy wałbrzyscy

na cześć Święta Odrodzenia

WAŁBRZYCH (SMM). Do rad zakładowych komitetów kopalnianych PZPR i dyrekcji kopalń zagłębia wałbrzyskiego nadsłi napływają nieustan nie nowe zobowiązania podjęte mowane przez górników wał brzyskich dla uczczenia Święta Odrodzenia.

Przoduje w tej akcji załoga kopalni im. M. Thoreza. Brygada Piotra Smolca z tejże kopalni zobowiązała się zwiększyć w lipcu wydobycie o 247,5 proc. ton węgla ponad zatwierdzone zobowiązania długofalowe.

Brygada Władysława Mizery zamiast zadeklarowanych we współzawodnictwie długo falowym 120 proc. normy wydobyła 170 proc., co przysporzy państwu 144 tony węgla. Brygada Franciszka Kałemika zamiast 170 proc. normy wydobyła 180 proc. Różnica osiągnięta ta tym wyczynem wyniesie 134 tony węgla. Brygada podjęła już zobowiązania 6 brygad. Łączna wartość zadekla rowanych przez nich zobowią zań wynosi 3.665.856 złotych.

Moskwa. Wydawnictwo dziennika „Prawda" wydruko wuje w formie broszury artykuł Józefa Stalina „W sprawie marksizmu w językoznawstwie". Nakład broszury wynosi milion egzemplarzy.

SZMERY ODRY

Bardzo niemiła rozrywka

Codziennie na moście nad fosą przy ul. Piotra Skargi można spotkać grupę ludzi, przypadających się płyvającym w fosie rybom. Złoże rybki i karpie wyraźnie cieszą się sympatią wrocławian. Co chwila ktoś rzuca im do wody kawałek bułki lub okruchy chleba.

Ciekawy widzów sprawa ryb w fosie miejskiej od strony Podwala Oławskiego. Tu spacerują liczni właściciele psów. Mają dużo zmodzenie rzucania do wody patyków, pudełek, często nawet kamieni — z równoczesnym wydawaniem rozkazu „Karo przynieś!".

Pies oczywiście wpada do wody dość ociężale (w tym miejscu płytkiej), i maci ją w poszukiwaniu patyka czy pudełka.

Nie mamy za to pretensji do psów, mamy ją natomiast do ich właścicieli...

Głobus wciąż przyjmuje defilade

U wylotu z ul. Norwida przy Placu Grunwaldzki stoi niewielki metalowy globus. Ustawiony tam na dzień 1 maja, pięknie ozdobiła trybunę, która się podliła znakomicie.

Jednak defilada 1-majowa przechodziła tedy przed dwoma miesiącami, globus zaś został do dzisiaj.

Nie byłoby w tym nic złego, gdyby globus, Norwid, dla była zamknięta dla tra chu kołowego od strony ul. Piotra Skargi, ale... We dnie wacet i z tym nie jest tak źle, bo kierowcy z dalekiej wsiady przeszkodę i omijają ją bezpiecznie, lecz w nocy nie mian jest wieczorem. Że dotychczas nie doszło do wypadku, można zawdzięczać to jedynie temu, że Plac Grunwaldzki jest jasno oświetlony.

Gdy jednak kiedyś stało się zgodnie...

Podle piwo w miłym mieście

Jelenia Góra należy do miast bardzo sympatycznych. Mimo, że nie jest nazbyt zaludniona, ruch w niej zawsze wzrosnąć. Przemysł — dość liczny — bije rekordy! Handel dobrze prosperuje. Wszystkie zwolnice i sportowcy ciągną tu niemal, jak do Zakopanego.

Dlaczego zatem Jelenia Góra ma tak... podle piwo? Dobry Dodge nie chce go w Jeleniej Nie pije podobnej brzy!

Nie będziemy tu podkreślali, że gości z całej Polski, że wstyd, że reputacja naszego Przemysłu Browarniano wymaga — Hm., Hm. Stawiamy rzeczy prosto: Jak można pobierać wyrównaczenie za podobny napój?

Komisjo Specjalna, gdzie jesteś?

Słowo sportowe

Na boisku Pafawagu zmierzą się najlepsi sportowcy — lotnicy

Przez trzy dni — 28, 29 i 30 bm. odbywać się będą na Stadionie Stali zawody o mistrzostwo wojsk lotniczych. Bogaty program świadczy o dobrym poziomie tegorocznych przygotowania naszych żołnierzy.

W środę od godz. 9 rano rozpoczną się imprezy lekkoatletyczne i koszykówka. O godzinie 16-ej wyjdą na ringi pięściarze. Dobrych bokserów ma nasze lotnictwo i walki będą stały na dobrym poziomie. O godz. 18-tej rozpoczną się zawody w piłce nożnej.

W czwartek rozpocznie się drużynowy mecz bokserski i sztafety. Na sąsiednim boisku grać będą siatkarze i koszykarze. Na boisku głównym zobaczymy znów mecz piłkarski.

Na Stadionie Olimpijskim od godz. 17-tej walczyć będą pływacy w wielu konkurencjach.

W piątek rozpocznie się turniej szermierczy na szable. Szablistów witamy tym serdecznie, że jest to pierwszy start drużyny oczekiwanego we Wrocławiu WKS-u. Poza tym odbywać się będą: siatkówka, koszykówka, i lekkoatletyka.

O godz. 17-tej rozegrany zostanie finał bokserski i piłki nożnej, po czym nastąpi oficjalne zakończenie igrzysk.

Dobrze, że na zawody te obrano stadion Stali-Pafawag. Przyczynią się one do jeszcze ściślejszego kontaktu sportowców wojskowych z ludnością tego nadzwyczaj czynnego i zasłużonego klubu.

Lotnicy zapraszają na zawody za pośrednictwem „Słowa" publiczność wrocławską, obiecując duże i wysokiej wartości emocje sportowe.

Gratulujemy magistrom

Wychow. Fizycznego

Sport wrocławski składa serdeczne gratulacje płk. Henrykowi Czarnikowi — dyrektorowi biura sport. G. K. F., Stefanowi Kisielińskiemu, przewodniczącemu WKKF w Katowicach i Mieczysławowi Kozdroniowi — znakomitemu znawcy narciarstwa, z okazji uzyskania przez nich tytułów magistrów wychowania fizycznego.

Egzamin magisterski odbył się przed Komisją Państwowej Wyższej Wychowania Fizycznego Akademii Medycznej we Wrocławiu dnia 26 czerwca.

(k.m.)

II Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe

w ramach Festiwalu Młodzieży Budowlanej

Biuro Szkolenia Zawodowego, Ministerstwa Budownictwa organizuje w dniach od 29 bm. do 2 lipca br. Festiwal Młodzieży Budowlanej.

Na program festiwalu, poza konkursem zespołów świetlicowych i naradą aktywu ZMP, złożą się imprezy sportowe, których program jest następujący:

29 bm. godz. 9-ta — Otwarcie II Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Młodzieży Budowlanej, w Stadionie Olimp.

30 bm. godz. 9-ta — Ćwierćfinały i półfinały w konkurencjach sportowych.

1 lipca, godz. 9-ta — Finały pływania, wieloboj junacki, szermierka, siatkówka, koszykówka, rzuty i skoki.

2 lipca, godz. 9-ta — Finały — bieg 100 m., 1500 m., sztafeta 4x100, sztafeta (800, 400, 200, 100), piłka nożna, oraz pokaz gimnastyki zespołowej.

Wszystkie te imprezy odbędą się na Stadionie Olimpijskim.

Godz. 16-ta — Zamknięcie festiwalu i rozdanie nagród na terenach wystawowych.

Wielki wyścig kolarski organizuje ZKS „Kolejarz"

Dnia 2 lipca br., w ramach uroczystości otwarcia świetlicy na stadionie, ZKS „Kolejarz" urządza wielkie zawody kolarskie szosowe, w kierunku Olawa—Brzeg i z powrotem. Dla licencji o puchar przechodni ZKS „Kolejarz" na trasie 100 km. dla kartowiczów na trasie 70 km. oraz dla pierwszych kroków do lat 30-tu na rowerach turystycznych, na trasie 30 km. Oldboy'e — turyści ponad lat 30-ci o puchar przechodni pojadą na trasie 30 km.

Start honorowy nastąpi ze stadionu ZKS „Kolejarz" na Niskich-Łąkach o godz. 10-ej rano, ostry start i meta przy ul. Kruczej 20-ej.

Zbiórka wszystkich zawodników na stadionie ZKS „Kolejarz" o godz. 8-ej rano.

Zgłoszenia będą przyjmowane w dniu wyścigu do godz. 9-tej na stadionie.

Wpisowe — startowe dla licencji 100 zł. dla kartowiczów 50 zł. dla pierwszych kroków i Oldboy'ów 30 zł.

Lotnicy zapraszają sędziów

Przez trzy dni odbywają się na stadionie Pafawagu za wody w wielu rodzajach sportu. Walczą o tytuły mistrzostw nasi lotnicy. Młodzież wojskowa zaprasza sędziów lekoatletycznych, gier sportowych i szermierczych do współudziału w imprezie. Młodzieży lotniczej przyjdzie na pewno z pomocą działacze z wspomnianych Związków do czego wzywają ich Wr. OZLA, PZKSiS i PZS.

Mistrzostwa pływackie Okręgu odbyły się bez rewelacji

Indywidualne mistrzostwa pływackie, okręgu dolnośląskiego zostały zakończone. W mistrzostwach startowało ponad sto zawodników i zawodniczek, reprezentujących ZS Ogniwo, ZS Związkowiec, Stal — Paf. oraz Ogniwo Dzierżoniów.

Dwudniowe zawody pływackie nie przyniosły żadnych rewelacyjnych wyników. Śmiało można powiedzieć, że poziom naszych pływaków, poza małymi wyjątkami, był bardzo słaby.

Na uwagę zasługuje wynik 1,48,6 osiągnięty przez Soroke (Zw.) — który jest nowym rekordem okręgu na 100 m stylem klas. „B" kobiet.

Nowy rekord okręgu uzyskał również Jakubowski (Stal) na 50 m z granatem, z czasem 36,5.

WYNIKI FINAŁOWE

Konkurencje męskie

200 m st. klas. „B" (kl. II): 1) Ibrom (Ogn.) 3,24,2; 2) Śnieżko (Zw.) 3,25,5.

(Kl. III): 1) Skrzetuski (Ogn.) 3,44,0; 2) Staszek (Ogn.) 3,58,6.

200 m st. zrzb. (kl. I): Jaśkiewicz (Zw.) 3,00,4; 2) Franczuk (miestow.) 3,04,4.

(Kl. II): Gniedziuk (Zw.) 3,13,6; 2) Buczkowski (Ogn.) 3,13,9.

(Kl. III): 1) Krupiak (Ogn.) 3,14,0; 2) Ingut (Ogn.) 3,27,0.

1,500 m st. dow. (kl. I): 1) Jakubowski (Stal) 24,42,8; 2) Gmółka (Zw.) 27,08,0.

(Kl. II): 1) Bieszczanin (Zw.) 23,58,5.

50 m z granatem (kl. I): 1) Jakubowski (Stal) 36,5 (rekord okręgu); 2) Jaśkiewicz (Zw.) 47,6.

(Kl. III): 1) Buczkowski (Ogn.) 36,8; 2) Zalewski (Ogn.) 38,2.

konkurencje kobiece:

100 m styl klas. „B" (kl. I): 1) Soroka (Zw.) 1,48,6 (rekord okręgu).

(Kl. II): 2) Jasinowska (Zw.) 1,55,0.

(Kl. III): 1) Szewczyk (Stal) 1,59,3.

100 m st. dow. (kl. II): 1) Jasinowska (Zw.) 1,33,4.

(Kl. III) 1) Drużek (Zw.) 1,41,4.

W punktacji zespołowej zwyciężył Związkowiec przed Ogniwem. Stalą Pafawag i Ogniwem Dzierżoniów. (N)

PRAGA. Na zawodach lekkoatletycznych w Pradze Zdzisław uzyskał najlepszy tegoroczny wynik na świecie w biegu na 3 tys. m — 8:16,8 min.

II Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe

w ramach Festiwalu Młodzieży Budowlanej

Biuro Szkolenia Zawodowego, Ministerstwa Budownictwa organizuje w dniach od 29 bm. do 2 lipca br. Festiwal Młodzieży Budowlanej.

Na program festiwalu, poza konkursem zespołów świetlicowych i naradą aktywu ZMP, złożą się imprezy sportowe, których program jest następujący:

29 bm. godz. 9-ta — Otwarcie II Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Młodzieży Budowlanej, w Stadionie Olimp.

30 bm. godz. 9-ta — Ćwierćfinały i półfinały w konkurencjach sportowych.

1 lipca, godz. 9-ta — Finały pływania, wieloboj junacki, szermierka, siatkówka, koszykówka, rzuty i skoki.

2 lipca, godz. 9-ta — Finały — bieg 100 m., 1500 m., sztafeta 4x100, sztafeta (800, 400, 200, 100), piłka nożna, oraz pokaz gimnastyki zespołowej.

Wszystkie te imprezy odbędą się na Stadionie Olimpijskim.

Godz. 16-ta — Zamknięcie festiwalu i rozdanie nagród na terenach wystawowych.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Mentorów, tokarzy, ślusarzy, pomocników ślusarskich, robotników niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz na miejscu i na wyjazdy Zakład Obróbki Mechanicznej Montażu. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia: Wrocław, ul. Wincentego 59. K-2254

1) 10 murarskich mistrzów, 2) 5 techników budowlanych, 3) 5 ciesli, 4) 2 blacharzy, 5) 5 dekarzy, 6) 30 stolarzy, 7) 2 hydraulików, 8) 2 instalatorów elektrycznych — przyjmie Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe Państwowe Przedsiębiorstwo Wyodrębnione w Jaworze. Warunki płacy w myśl umowy zbiorowej dla pracowników budowlanych. K-2204

Pracownika biurowego z pisaniem na maszynie przyjmie od zaraz Towarzystwo Burs i Stypendiów, Wrocław, Curie Skłodowskiej 11 (Kuratorium Szkolne). 3810

40 robotników - robotnic niewykwalifikowanych do prac w 2000 zatrudni natychmiast Zakład Oczyszczania Miasta w Jeleniej Górze, ul. Wyzalaczów 3. Warunki pracy w/g układu zbiorowego (kompletne umundurowanie, deputat opałowy).

Sekretarkę - maszynistkę zatrudni od zaraz „Spółdzielnia Trikot" Wrocław, Stalingradzka Nr 34. Zgłoszenia w Biurze Spółdzielni. K-2253

Kierownika księgowości materiałowej i księgowa (go), kontystka (te) przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłowe, Wrocław, Krakowska 47/49. Warunki płacy wg. umowy zbiorowej. 3750

Inżyniera budowlanego z uprawnieniem i praktyką w budownictwie przemysłowym poszukuje natychmiast Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego — Centrala, Wrocław, Plac Powstańców Śląskich Nr 20. Warunki płacy: wynagrodzenie zasadnicze wg. układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia w Dziale Personalnym. K-2231

Głównego księgowego zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy im. Hanki Sawickiej, Zgłoszenia przyjmuje Referat Personalny Spółdz. H. Sawickiej, Wrocław, ul. H. Pobożnego 25, w godz. od 8-ej do 13-ej. K-2250

1 inż. chemika, 5 absolwentów szkół rolniczych z praktyką, 2 maszynistki wykwalifikowane, 1 księgowego poszukujemy. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia w Biurze Kadr Giełdy Zbożowej — Centrala, Wrocław, Ulica Wela 15, od godz. 8 — 15. K-2249

OBWIESZCZENIA

Bratnia Pomoc Studentów U. i P. we Wrocławiu ogłasza przetarg na sprzedaż 3 samochodów: 1) Opel-Blitz ciężarowy, 2) Peugeot — półciężarowy 2.000 kg. 3) Steyer półciężarowy 750 kg. Samochody oglądać można w garażach B. P. przy ul. Wojciecha z Brudzewa 2 (dojazd 9 i 10) w godz. 8—14. Oferty należy składać w biurze B. P. przy ul. Parkowej 34, pok. 7, w godz. 9—14 do dn. 30. VI. 1950 r. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz swobodnego wyboru oferenta. K-2255

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu udzieliło ob. Ogonkowi Janowi zezwolenia na zmianę nazwiska na Niedzielski. 3822

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej udzieliło ob. Natanowi Janowi Feliksowi zezwolenia na zmianę nazwiska na Natański. 3804

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLÓWE

SPRZEDAM meble, szyfonier i kuchnie. Wiadomość Legnicka 132 m. 6. 3803

SPRZEDAM okazyjnie sy ropa, sedalnie. Ensing nr 1/6, godz. 19. 3807

SPRZEDAM spawarkę elektryczną do pił taśmowych, materiał instalacyjny antygronowy i inny. Żary, Krosnobrzeg 3 m. 1 elektronik. K 2245

SPRZEJMĘ sprzedam, jas na, nowoczesna, pianino bardzo dobre. Limanowskiego 16 m. 1 Dzierżoniów P 2847

PIANINO krzyżowe, dywan, obrazy drobiazgi różne sprzedam. Zeromskiego nr 18. 3838

KUPIĘ stary brzeszczot (na gą być kawałki)—SPRZEDAM meble, jadalnie, porcelanę. Chrobrego 36/3. 3829

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania na nazwisko Gabryś Emilia i Leopold, urodzone przez gm. Wilczy Mała. 3822

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rzemieślniczą Michał Kristof, Stalingradzka 13 — Wrocław 3816

ZGUBIONO odcinek wymeldowania na nazwisko Gabryś Emilia i Leopold, urodzone przez gm. Wilczy Mała. 3822

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rzemieślniczą Jan Cieplice, Żymierskiego 92. K 2238

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Związku Zawodowego na nazwisko Kazimierz Mgus, Walbrzych. K 2240

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną na nazwisko Bejnerowicz Anna, Legnica. K 2242

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną, odcinek zameldowania, legitymację Samopomocy Chłopskiej — Kazimierz Hendzel, Schawa.

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie pierwszej rejestracji wojskowej na nazwisko Podoszyn Ludwik, Legnica. K 2244

UNIEWAŻNIAM dowody obywatelskie wydane przez Starostwo Grodzkie Legnica na nazwisko Podoszyn Józef, Anna, Ludwik, Legnica. K 2246

UNIEWAŻNIAM zgubioną wkładkę zameldowania oraz książeczkę wojskową wydaną przez Bolesławiec na nazwisko Wiśewski Jan, Markowice. K 2247

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania na nazwisko Henryka Wojciechowska, Biały Kamień. K 2248

ZGUBIONO legitymacje szkolną nr 18939 wydana przez Dowództwo Okręgu Wojskowego IV, Hadejska Halina. 3791

UNIEWAŻNIAM odcinek zameldowania, książeczkę wojskową, kartę Związku Zaw. leg. studencka Wiesław Kamyśkowski Andrzej, Wrocław, Katowicka 27 m. 6. 3796

ZGUBIONO odcinek zameldowania, zaświadczenie obywatelstwa, leg. Zawiszowych, Miesoło ska Sabina. 3800

UNIEWAŻNIAM zgubioną leg. Zz. Zaw. na nazwisko Mazur Stanisława. 3805

ZGUBIONO odcinek zameldowania. Gwoździ Hieronim Bolesławiec D. St. Kościelna 3 m. 1 3808

ZGUBIONO indeks WSH nr 2775 na nazwisko Rymarczyk Marian. 3808

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną na nazwisko Pawłowicz Zbigniew. 3813

ZGUBIONO książeczkę wojskową, zaświadczenie wojskowości nauczyciel — Złoto Józef, Wrocław 3814

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Związku Zawodowego Polskiego. Mierzyn Sław Cena. 3815

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rzemieślniczą Jan Cieplice, Żymierskiego 13 — Wrocław 3816

ZGUBIONO odcinek wymeldowania na nazwisko Gabryś Emilia i Leopold, urodzone przez gm. Wilczy Mała. 3822

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Chorzowskiego na nazwisko Jankowski Tadeusz. 3819

ZGUBIONO legitymację studencką Zawiszowicz Dakmiewicz Ludgera; 3818

ZGUBIONO zaświadczenie SP nr 17 Wrocław na rzecz Wańko Wiesława. 3818

ZGUBIONO kartę F.W.P. dla Szk. Pożeby nr 618775 na nazwisko D Mańkowska. 3824

POSAD POSZUKUJĄ

POTO-laboratant przyjmie prace zlecone. Zgłoszenia „Słowa" pod „Laborant". 3828

WOLNE POSADY

UCZCIWEJ do poprowadzenia małego gospodarstwa, zaopiekowania się 4-letnim dzieckiem poszukuje natychmiast. Warun ki dobre. Redaktor Zawadzka „Słowo Polskie". K 2246

POMOC domowa od zaraz lub na wrzesień na 1 listopadzie. Wiadomość. Nowe 10 wiejska 30 m. 3, godz. 18 — 19. 3801

POTRZEBNA pomoc domowa na dobrych warunkach. Wrocław, Długosza 15/7, dojazd 6, 9, 14. 3811

POMOCNICA domowa po trzebna Wrocław — Zaisie, Paderewskiego 2, Nowiccy. Warunki dobre. 3820

POTRZEBNA zaraz pomocnica do pomocy domowej oraz obsługi bufetu kolejowego. Zgłoszenia z świadectwami pod Radziszowa Marta Sieniawa, bufet kolejowy, powiat Wyrzysk. 3824

POTRZEBNA zaraz uczciwa pomoc domowa do mego gospodarstwa. Zgłoszenia Wrocław, Kościuszki 35/5 godzinę 8—15. 3825

POTRZEBNA zaraz uczciwa pomoc domowa do mego gospodarstwa. Zgłoszenia: Kościuszki 36/3, godzinę 8—15. 3826

DO dwójga pracujących 1 dziecka potrzebna pomocnica domowa. Komorowski Paryskiej 79 m. 5. 3823

NAUKA

WPISY na kurs krojo damskiego, dziecieczego bielizny przyjmuje Sołtysowa, Wrocław, Traugutta nr 58. 3797

LOKALE

2 POKOJE kuchnia zamienię na mniejsze, niezbędne: Odrzańska 8 — perfumeria. 3799

ZAMIENIĘ 4-pokojowe z wodem, centralnym ogrzewaniem na 3-pokojowe. Zgłoszenie „Słowo Polskie" pod „Parkowa". 3812

ZAMIENIĘ mieszkanie w Szczecinie na Wrocław. Wiadomość: Stalingradzka 13/3. 3817

SKLEP wyłączony odstąpię z towarem lub bez. Sikorska 129 — Gaiantecja. 3821

POKOJU lubokatorskie. Wiadomość: Zgłoszenia: „Słowo" „Natychmiast" 3829

POSZUKUJĘ mieszkania na Dolnym Śląsku. Wyłączone z kwaterunku od 1—3 pokoi. Zgłoszenia „Słowo" pod „Nysa". 3759

2 POKOJE kuchnia zamienię na 1 pokój z kuchnią. Oferty „Środmieście". 3832

RÓŻNE

SMOCZEK Irena poszukuje męża Smoczek Tadeusz lat 40 Wiadomość. Nowe Zgłoszenia: Jel. Góra, Sadowa Okręgowy. — Sprawa rok

52

Tadeusz Prus

LALKA

Ignacy Rzecki, przyjaciel Stani stawa Wokulskiego i zarazem starzy subiekt w jego sklepie galanterijnym na Krakowskim Przedmieściu, w wolnych chwilach od pracy niezmiernie ciężkiej, z rozrzewnieniem wspomina zwłaszcza swój udział w „Wiośnie Ludów" w kampanii węgierskiej.

— Z górki na pazurki!... — zawołałeś wtedy, Katz.

A w tej chwili grania przeleciał wysoko nad nami i pękł gdzieś w tyle z wielkim łoskotem.

Wtedy błysnęła mi szczególna myśl. Czy bitwy nie są hałaśliwymi komediami, które wojska urządzają dla narodów, nie robiąc sobie zresztą krzywdy?... To bowiem, co patrzyłem, wyglądało wspaniale, ale nic tak znowu strasznie.

Zeszliśmy na równinę. Od naszej baterii przeleciał huzar donosząc, że jedna z armat zdemontowana. Współcześnie na lewo od nas padł granat; zaryć się w ziemię, ale nie wybuchnął.

— Zaczynają nas lizać — rzekł stary podoficer.

Drugi granat padł nad naszymi głowami i jedna z jego skorup padła Kratochwilowi pod nogi. Pobladł, ale śmiał się.

— Oho!... ho!... — zawołano w szeregu.

W plutonach, które szły przed nami o jakieś sto kroków na lewo, zrobiło się zamieszanie; gdy zaś kołowanie pomnęła się dalej, zobaczyliśmy dwu ludzi: jeden leżał twarzą do ziemi, wyciągnięty jak struna, drugi siedział trzymając się rękoma za brzuch. Poczułem zapach prochowego dymu; Katz przemówił coś do mnie, alem go nie słyszał, natomiast zaszumiało mi w prawym uchu, jakby tam wpadła kropla wody.

Podojfcer poszedł w prawo, my za nim. Kołowana nasza rozwinęła się we dwie długie linie. Na paręset kroków przed nami zaklębił się dym. Coś trąbiono, alem nie zrozumiał sygnału; natomiast słyszałem ostre poświsty nad głową i kolo lewego ucha. O kilka kroków przede mną coś uderzyło w ziemię zasypując mi piaskiem twarz i piersi. Mój sąsiad strzelił; dwaj stojący za mną, prawie na wlocie ramionach oparli karabiny i wypalili jeden po drugim. Ogłuszony do reszty, wypaliłem i ja... Nabiłem i znowu strzeliłem. Przed front spadł czyjś kask i karabin, ale otoczyły nas takie kłęby dymu, żem nie dalszego nie mógł dojrzeć. Widziałem tylko, że Katz, który ciągle strzelał, wyciąga jak obłąkany i ma pianę w kątach ust. Szum w uszach spotęgował mi się tak, żem w końcu nic nie słyszał, ani huku karabinów, ani armat.

Nareszcie dym stał się tak gęsty i nieznośny, że za wszelką cenę chciałem wydobyć się z niego. Cofnąłem się z początku wolno, później biegiem, widząc ze zdziwieniem, że i inni robią to samo. Zamiast dwu wyciągniętych szeregów, zobaczyłem tłupę uciekających ludzi. — Czego ci dziaba — myślałem przyspieszając kroku. Nie był to już bieg, ale koński galop. Zatrzymaliśmy się w połowie wzgórza i tu dopiero spostrzegliśmy, że miejsce nasze na szczycie zajął jakiś nowy batalion, a na szczycie wzgórza walą z armat.

— Rezerwy w ogniu!... Naprzód, łajdaki!... Świnie wam paść, psubraty!... — wołali czarni od dymu, rozbestwieni oficerowie, ustawiając nas na powrót w szeregi i pilnując każdego, kto nawinął się im pod ręce.

Majora między nimi nie było.

Powoli zmierzaliśmy do oczekiwanego żołnierze znaleźli się w swoich plutonach, ściągnęli marudernie i batalion wrócił do porządku. Ubyło jednak ze czterdziestu ludzi.

— Gdzież oni się rozbiegli? — spytałem podoficera.

— Aha, rozbiegli się — odparł zachmurzony.

Nie śmiałem pomyśleć, że zginęli.

Ze szczytu wzgórza zjechało dwu furgonistów; każdy prowadził konia objuczonego pakami. Naprzeciw nich wybiegli nasi podoficerowie i wkrótce wrócili z pakietami nabojów. Wziąłem osiem, bo tyle mi brakowało w ładownicy i zdziwiłem się: jakim sposobem mogłem je zgubić?

— Wiecz ty — rzekł do mnie Katz — że już po jedynastej?...

— A wiecz ty, że ja nic nie słyszę? — odparłem.

— Głupis. Przecież słyszysz, co mówię...

— Tak, ale armat nie słyszę... Owszem, słyszę — dodałem skupiwszy uwagę. Grzmot armat i łoskot karabinów zlały się w jedno ogromne warczenie, już nie ogłuszające, ale wprost ogłupiające. Ogarnęła mnie apatia.

Przed nami, może na pół wiorsty, bałwaniła się szeroka żołumna dymu, którą budzący się wiatr niekiedy rozdzierał. Wówczas na chwilę można było widzieć długi szereg nóg albo kasków, a połyskujących obok nich bagnetami. Nad tamtą kolumną i nad naszą kolumną szumiały granaty, wymieniane pomiędzy baterią węgierską, która strzelała spoza nas i austriacką, odzywającą się ze wzgórza przeciwległego.

Rzeka dymu, ciągnąca się przez równinę ku południowi, kłębiła się jeszcze mocniej i była bardzo pogięta. Gdzie Austriacy brali górę, zgięcie szło na lewo, gdzie Węgrzy — na prawo. W wielkie pasmo dymu wyginało się bardziej na prawo, bo tamtędy nasi już odepchnęli Austriaków. Po całej równinie stała się delikatna mgła niebieskawej barwy.

Dziwna rzecz: huk, choć silniejszy teraz, aniżeli był z początku, już nie robił na mnie wrażenia; zdawał się słyszyć, musiałem się dopiero wskutecznie wytężyć. Tymczasem bardzo wyraźnie dochodził mnie szczęk nabijanych karabinów albo trzask kurków.

Przyleciał adiutant, zatrąbiono, oficerowie zaczęli przemawiać.

— Chłopcy! — wrzeszczał na całe gardło nasz poruucznik, który niedawno uciekł z seminarium. — Zwyciężaliśmy, bo Szwabów było więcej, ale teraz zwyciężymy, bo nas jest więcej, kto wiedzieć!... Zaraz podeprze nas trzeci batalion i rezerwa... Niech żyją Węgry!...

— I ja chciałbym pożyć... — mruknął Kratochwil.

— Pół obrotu w prawo, marsz!...

Szliśmy tak kilka minut; potem pół obrotu w lewo i zaczęliśmy spuszczać się na równinę, usiłując dostać się na prawy bok kolumny walczącej przed nami. Okolica wciąż falista: z przodu widać przez mgłę pola zarośnięte badylami, za nimi lasek.

Nagle między owymi badylami spostrzegłem kilka, a potem kilkanaście dymków, jakby w romaitych punktach zapalono fajki; jednocześnie zaczęły nad nami świstać kule. Pomyślałem, że tak wychwalane przez poetów świstanie kul nie jest bynajmniej poetyczne, ale raczej ordynaryjne. Czuć tam wściekłość martwego przedmiotu.

Od naszej kolumny oderwał się szmur tyralierów i pobiegł ku badylom. My maszerowaliśmy wciąż, jakby kule przelatujące z ukosa, nie do nas adresowano.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Szczerze

„Stodoły"

Klasyczny przykład tego, że kierownictwo MZK nie jeździ tramwajami, miałem onegdaj. Jadąc „siódemką" na Karłowice. Wsiadłem do wozu przyczepnego, który okazał się „stodołą".

Pomijam fakt, że dyrekcja MZK zobowiązała się zlikwidować „stodoły" jeszcze w ub. roku; nie może jednak zrozumieć, jak można wóz nadający się wyłącznie do muzeum komunikacyjnego, puszczać na trasę.

— Boję się tym wozem jechać — oświadcza obsługujący konduktor. — Lada chwila leci z szyn i może być nieszczęście.

Przyznam się, że sam również doznawałem dziwnego uczucia, gdy „stodoła" chybotała mną na wszystkie strony, przypuszczając prawie o morską chorobę. Kilka starszych pań, po przejechaniu paru przystanków wyraźnie zbladło, przesiadając się do przyczepnego wozu i przysiegając sobie, że więcej do doczepki nie wsiądzie.

Rozumiemy kłopoty MZK, uważamy jednak, że wszystko ma swoje granice.

Domagamy się od MZK, by takich wozów w przyszłości nie wypuszczały na trasę. Chodzi tu już o bezpieczeństwo pasażerów.

Ponadto domagamy się ponownie zlikwidowania „stodół" Bo nie tylko nie przynoszą naszej komunikacji miejskiej zaszczytu, lecz stają się też urdzyką dla pasażerów. Są hańbą gdy są przepełnione.

TUWICZ

WROCŁAW

Las namiotów zaległ Stadion Olimpijski

Przygotowania do Festiwalu Młodzieży Szkół Budowlanych

Idąc drogą poprzez Stadion Olimpijski w kierunku pływalni, już z daleka widzimy las namiotów, tonących w czerwieni transparentów i sztandarów. Tu młodzież z całej Polski, biorąca udział w Ogólnopolskim Festiwalu Młodzieży Budowlanej, przygotowuje się do wielkiej imprezy, która Wrocław uczyni dniem od 29 czerwca do 2 lipca.

Młodzi junacy i junaczki SP w zielonych mundurach pracują z zapałem; ostatnie prace przygotowawcze są na ukończeniu. Wszystkie już sieci elektryczna, zradiofonizowano teren obozu, 7 punktów bieżącej wody i 10 wspaniale urządzonych punktów higieniczno-sanitarnych oraz całkowita dekoracja obozu — to praca wykonana w ciągu czterech dni przez pracowników ZMP i SP, uczniów Państw. Ośrodków Szkolenia Zawod. Min. Budownictwa. Przy pracach wstępnych brał udział IV POSZ we Wrocławiu.

Wychodzimy z namiotu komendanta obozu mir Z. Otwinowskiego na teren obozu. Widzimy przed sobą ponad sto 20-stoosobowych namiotów.

Zatrzymany przez nas junak kol. Bronisław Drożdż oprowadza po obozie. Dotychczas przyjechało już 6 ośrodków z różnych stron Polski — mówi mir Otwinowski.

Zbliżając się do namiotu warszawskiej młodzieży słyszymy melodyjne tony zytnielnczego instrumentu. To ledwo z ćwiczeń zowych prowadzi próbę. 40-osobowa orkiestra dęta pod kierownictwem kierownictwem gb. Dylewicza została wyróżniona i zasługuje na miano głównej obozowej orkiestry.

Występi ona również w Polskim Radiu — informuje nas jeden z junaków. Z innych namiotów dobiega melodia znanej „SP-owskiej piosenki „Walczyk SP" oraz dźwięki jazzowej orkiestry.

Przed namiotem komendy obozu uczy się kolumna hufca SP z Olecka, która dzisiaj pełni służbę. Słychać rozkazy: „Dla 54 ludzi wydać śniadanie!" „Tak jest! „Otrzymać teren obozu z papierów!" „Odmaszerować!"

Sprężyście i po wojskowemu, a jednak tak młodzieńczo, wesoło i miłe płynie życie w obozie festiwalowym.

Na pełne uznanie zasługują przy organizowaniu obozu obok IV POSZ-u we Wrocławiu, grupa organizatorów w składzie Drożdż, Woroniecki, Ro mański i Dąbrowski — przewodnicy ZMP i POSZ-u z Warszawy.

— Dzięki wielkiej pomocy ze strony partii ZW, ZMP, WK, SP, Urzędu Pożarnej zdolni by liśmy przeprowadzić ten obóz — mówi mir. Otwinowski.

Ze swej strony dodać musimy:

— ...ten iście wspaniały, wzorowy obóz. (Pal)

Na Dworcu Głównym przeważa młodzież

Specjalne pociągi rozwożą dziatwę po całej Polsce

Przed tunelem wyjściowym Dworca Głównego rojno i gwarno. Przez specjalnie zainstalowane tablice „kąże zapowiada odjazd pierwszego pociągu specjalnego do Dankowa, który uwiezie dzieci ze szkół TPD na kolonię letnią.

Dankowo leżące w powiecie kłodzkim — to piękna podgórska miejscowość. Zieleń lasów i zdrowe górskie powietrze gwarantują miłym rozsianym dzieciakom dobry odpoczynek.

Mały Kazio Rzeszowski dźwiga tęgą walizkę. Zaczerwieniona od wysiłku twarz świadczy wymownie o wadze ekwipunku i o troskliwości mamy Kazia. Mimo wyraźne go zmęczenia, maluchowego się na twarzy, usta składają się w wesołym uśmiechu.

Perspektywa jazdy w specjalnym pociągu, składającym się z samych osobowych wagonów, w którym znajduje się też — wagon sanitarny i doskonała opieka — oraz perspektywa wycieczek w góry, smacznych i zdrowych posiłków, wielu wielu przygód i przeżyć oraz spędzenia czasu w gronie znajomych z ław szkolnych kolegów — rozweselają miłego i każe zapomnieć o ciężkiej nieznośnej walizce.

Zdala słychać nawoływanie wychowawców. Dzieci ustawiają się w pary.

— Jak sądzisz Kaziu co będziesz robił na koloniach?

— Wesoło będzie, opalał się, jadł i uczył się nowych ciekawych rzeczy.

Wesoła kolumna dziatwy wchodzi na peron. Pociąg już podstawiony. Dzieci zajmują miejsca pod bacznym okiem wychowawcy. Jeszcze chwil ka i pociąg ruszą, uwożąc żegnane przez rodziców dzieci w hlemnaze okienu, w których zorganizowana kolonia stanie się wielką i pożyteczną przygodą w życiu najmłodszych wrocławian.

*

W dniu wczorajszym z Wrocławia odjechało kilkanaście specjalnych pociągów, odwożących młodzież wrocławską w różne strony Polski na kolonie — po zdrowie i wypoczynek. (Pal).

NOTATNIK WROCŁAWSKI

■ **Wykład habilitacyjny** dr med. Stefana Koczorowskiego pt. „Schorzenia hormonalne na kładu kostnego" odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 17-tej w sali wykładowej kliniki wewnętrznej Akademii Medycyny.

■ **Dziś** o godz. 18 w Miasteczku Harceryskim" odbędzie się zebranie tych dzieci, które pracują pracować w modnarni lotniczej i szybownicze).

■ **Zespół artystyczny POIA** „Artos" po trzytygodniowych występach w woj. szczecińskim, gdzie występował z programem „Tak się zaczęło" wrócił do Wrocławia. Występy naszego oddziału cieszyły się w ośrodkach wypoczynkowych, w których przeważnie występował, dużym powodzeniem. Za kilka dni zespół ten wyrusza na tournee po pow. to wojewódzkie gdańskiej.

■ **Zebranie** dzieci, które zamierzają pracować w poszczególnych działach „Miasteczka Harceryskiego" odbędzie się dn. 30 bm. o godz. 16-tej.

■ **Wybrany** został nowy zarząd Tow. Śpiewaczego „Echo". Prezesem został ob. Tarczałowicz. Nowy zarząd postawił sobie za zadanie zbliżenie najstarszego zespołu śpiewaczego m. Wrocławia do mas pracujących.

■ **Usprawniona** została dosta wa pieczywa do Barów Mlecznych i obecnie w barach otrzymać można już świeże pieczywo.

■ **Miejskie Zakłady Komunikacyjne** proszą pasażerów MZK by podawali dyrekcji wypadki przepełnionych jazd autobusów i wozów tramwajowych. Należy podawać date, godzine oraz nr wozu lub autobusu.

■ **Nowych członków** do zespołu mieszanego i męskiego, stałem stworzenie reprezentacyjnego chóru na terenie miasta, przyjmuje Tow. Śpiewu „Echo" w poniedziałek, wtorki i czwartki od 19 do 21, w lokalu ul. Mikołaja Pl. IV p.

■ **Jak nam donosi** nasz korespondent miejski ob. Nowak M. w Domu Książki utyka na ca, z powodu uniemożliwienia windy magazynowej. Winde można małym kosztem naprawić.

■ **Coraz więcej** mew pojawia się nad Odrą, w pobliżu Uniwersytetu. Są to młode mewy, prawdopodobnie wylęgłe we Wrocławiu. Jak wiadomo, kilka par mew, w wiosennym przelocie przez Wrocław postanowiło na stałe w naszym mieście.

Głuchoniemi zdają egzaminy na kursach dla analfabetów

„Urodziłem się w Dołżence. W młodym wieku straciłem słuch. Jestem głuchoniemy. Obecnie mieszkam w internacie przy ulicy Stalina 71. Uczęszczam na kurs dla analfabetów. Należę do ZMP. Podpisałem Apel Pokoju, bo nie chcę wojny, chcę żyć i pracować dla Polski Ludowej, w której i ja mogę nauczyć się pisać i czytać i być pożytecznym obywatelem".

Oto jeden z życiorysów, napisanych na pierwszym we Wrocławiu egzaminie dla analfabetów głuchoniemych. Kurs ten trwał 6 miesięcy i był zorganizowany przez Inspektorat Szkolny. Wykładowcami byli nauczyciele Szkoły dla Głuchoniemych oraz ochotnicy, jak np. studentka WSH Eugenia Kuśnierz.

Do egzaminów dopuszczono 24 słuchaczy, przeważnie dorosłych, rekrutujących się głównie spośród ludności wiejskiej.

Egzaminowani podzielenli na 2 grupy — słabszych i bardziej zaawansowanych — na ogół wykazali się dobrymi postępami w nauce. W przeciwieństwie do zdrowych analfabetów, głuchoniemi o wiele łatwiej uczą się pisać niż czytać. Wypracowania pisemne — życiorysy były napisane bezbłędnie.

Z 24 zdających, 10-ciu zdało z notami b. dobrymi, 9-ciu z dobrymi i 1 — z dostateczną, 5-ciu słuchaczy, upośledzonych umysłowo, skierowano na specjalny kurs nauki początkowej który będzie zorganizowany z początkiem września.

Absolwenci z początkiem nowego roku szkolnego wstąpią do specjalnej szkoły zawodowej dla głuchoniemych.

Nauka głuchoniemych jest b. trudna. Wykładowcy, z kierownikiem komisji egzaminacyjnej ob. Janem Piotrowskim na czele, to ludzie, którzy otaczają swych uczniów sympatią i troskliwą opieką. (Wac)

Kruszywo czeka na nabywców

W kilku punktach miasta pracują kruszarki, wytwarzając ceny w budownictwie materiał „kruszywo". Niestety kierownictwa tak PPB, SPB, MPBR jak i spółdzielń budowlanych nie dostarczają walorów nowego materiału budowlanego i stosują po dawnemu cyg to w ogóle nie interesuje, czy przy innych kombinacjach piasek.

Badania wykazały, że kruszywa wartościowe przewyższa piasek, ponieważ zawiera mniej części mulistych. A ponadto zawiera też i wapno, jest przeto spoiwem trwalszym i elastyczniejszym.

Dotychczas jedynie PBP Nr 5 we Wrocławiu zamawiała do robót budowlanych kruszywo. Resztę materiału wysyłano do Warszawy, Krakowa i Skarżyska.

Gdyby wszystkie wrocławskie przedsiębiorstwa budowlane zaczęły stosować w budownictwie kruszywa, znikałoby około 500 m. sześc. gruzu dziennie.

Warto ażeby kierownicy przedsiębiorstw pomyśleli nad tą sprawą i pomogli MPR tak w odgruzowaniu miasta, jak i w rozładowaniu zapasów kruszywa. (cen)

Praktyczne kursy dla kobiet

Od 2 miesięcy instruktorki pracy Kobiet PSS organizują Kursy Racjonalnego Żywienia rodziny. Kursy mają na celu przyjście z pomocą gospodyniom, a szczególnie pracującym zawodowo kobietom, w przyrządzaniu smacznych, pożywnych i tanich posiłków, w każdej porze roku.

Już przeszkolono na 2 kursach 70 uczestniczek. Wykłady ilustrowane są pokazem praktycznego gotowania. Zwraca się uwagę na różne komponenty surowców. Wiele uczestniczek dowiedziało się, że szpinak przy pewnych dodatkach można spożywać na surowo.

Na kursy uczęszczają też doświadczone gospodynie, prowadzące kuchnie stołówek i grzędzi i dyskutują o nowych potrawach.

Kursy praktyczneego gotowania cieszą się coraz większym powodzeniem, a organizacją ich zajęły się już dwie PSS, także inne instytucje. Jest tendencja stworzenia przy każdym zakładzie pracy kursu praktycznego gotowania. (con)

Owoce i warzywa tanieją

PSS ciągle jeszcze nie zadowala klientów

Narzekania na rynek warzywniczy PSS stają się już monotonne. Nie mieliśmy dotychczas szczęścia ujrzeć na stoiskach takiej ilości i jakości towarów, która by konsumentów w pełni zadowoliła. Nowym „osiągnięciem" transportu PSS jest stwierdzone przez nas w dniu wczorajszym zaopatrzenie stoiska Nr 1 przy Hali Targowej dopiero o godz. 10-ej.

Z brakujących w poprzednich dniach towarów zjawiły się kalafiory po 90 i 60 złotych i bardzo tanie czarne jagody w cenie od 100 — 280 zł za kg.

W każdej ilości otrzymać można młode ziemniaki (po 60 zł za kg) w punkcie sprzedaży przed magazynem stoiska Nr 1.

Ceny truskawek, pomidorów czarnych jagód są znacznie niższe niż w sklepach inicjatywy prywatnej. Zastanawiające jest jednak wygórowana cena za rabarbar — 150 zł za kg. W okresie gdy jeszcze owoce nie ukazały się, i na rabarbar był szczególny popyt, cena jego była o 80 zł niższa.

Zwraca również uwagę zła segregacja towarów, np. kalafiorów. Mniejsze i w gorszym gatunku kosztują więcej od okazalszych i świeższych.

W handlu uspołecznionym ceny muszą być znormalizowane. Dziwimy się skalkulowaniu ceny kartofli w Domu Towarowym PSS w Rynku. Kartofle kosztują tam 90 zł, a na stoisku PSS 60 zł.

Nie można również dodawać klientom kupującym cebulę nadmiaru nacl, zwłaszcza gdy jest przepleciona i nie nadaje się do użytku. (Zet)

Pullower dla chłopca

»Moda i Życie« nr 19

Zagraża nam stonka

Jak nas informują z wydziału rolnictwa Wojewódzkiej MRN, na przedpolach Wrocławia, w Żernikach, stwierdzono obecność stonki. Zna leziono owada i jego larwy.

Natychmiast wszczęto została na szeroka skalę akcja lustracyjna, oraz rozpoczęto spryskiwania.

Wydział rolnictwa wzywa wszystkich rolników wrocławskich, by nie tylko miast przystąpili ze swej strony do ostrej kontroli zasiewów.

Z sali sądowej

Szkodnik społeczny ukarany

Stefan Baczyński zamieszkały pod Wrocławiem użytkował od 1945 roku dom mieszkalny, przy którym zaczinał się wielkiej gromadzka, na stępnie zaś i świetlica ZMP.

Bowiem wiejski, który nie chciał pogodzić się z obecną rzeczywistością, szkodził swym postępowaniem zbiorowości wiejskiej i Związkowi Młodzieży Polskiej. Uzurpował sobie prawo wyłącznego użytkowania świetlicy i uczynił z niej magazyn własnych narzędzi i maszyn rolniczych. W ciągu kilku lat lokal przeznaczony na świetlicę został całkowicie zdewastowany. Połamane ramy okienne, wybite okno w suficie, zniszczona podłoga, uszkodzone pianino, oto efekt gospodarki Stefana Baczyńskiego.

Baczyński nie przyznał się do winy, tłumacząc się wykrętnie, że uważał za swój obowiązek nie dopuszczać do zetknięć w świetlicy, gdyż jako chwilowy użytkownik był za jej stan odpowiedzialny.

Oskarżyciel publiczny podniósł w swoim przemówieniu aspekt polityczny występku oskarżonego, który usiłował przeciwdziałać krzepnięciu życia zbiorowego na wsi i skupieniu się młodzieży chłopskiej wokół ZMP.

Sąd uznał winę oskarżonego za udowodnioną i skazał go na 10 miesięcy aresztu. (Zet)

Korespondenci miejscy donoszą

Zwiększyć kontrolę na kursach

W dniach 1 do 8 czerwca b.r. we Wrocławiu przy ul. Łowieckiej odbył się V z kolei kurs referentów bezpieczeństwa i higieny pracy poszczególnych zakładów pracy województwa wrocławskiego. Kurs zorganizowało Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Znaczenie wszystkich tych kursów dla życia i zdrowia ludzi pracy jest ogromne. Zwiększenie kwalifikacji zapoznanie referentów z skutecznym zapobieganie nieszczęśliwym wypadkom w czasie pracy i powstawaniu chorób zawodowych.

Prawie wszyscy kursanci wykazali pozytywne nastawienie do nauki i starali się pilnym uczęszczaniem na wykłady zebrać jak największy zasób fachowej wiedzy.

Znaleźli się jednak i tacy referenci, do których nie dotarła jeszcze świadomość przyczyn na siedzie obowiązków.

Należało by w przyszłości zorganizować na kursach ścisłą kontrolę tych, którzy nie chcą, czy nie potrafią podporządkować się regulaminowi, uznać. Na ich miejsce znajdzie się dostateczna liczba kandydatów, przeświadczonych dobra wolę i chęć do nauki.

Sebastyański Stanisław

Widowiska i imprezy

Teatry

„MŁODEGO WIDZA" — godz. 16 „Okno w lesie".

Wystawy

WYSTAWA SZTUKI DZIECKA — w Muzeum Państw. Pl. Piaskowa Górego.

Muzea

MUZEUM HISTORYCZNE — w Ratuszu

MUZEUM PAŃSTWOWE — Urząd Wojewódzki.

Repertuar kin

„SLĄSK" — ul. Gen. Świerczewskiego 67, „Powrót Lassie" (amer.), godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

„SCALA" — ul. Mikołaja 71, „Poszukiwacze złota" (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„WARSZAWA" — ul. Fredry 16, „Kłopotliwe alibi" (franc.), godz. 16, 18 i 20.30.

„PAWILON" — Park Kultury, „Czarodziej szaów", (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 53, „Konstanty Zasłonowski" (radz.), godz. 16, 18 i 20.30.

„PIONIER" — ul. Stalina 71, „Wielka miłość" (radz.), godz. 15 i 17.

Aktualności: godz. 19.30, 21: „Nasz dom; W piaskach starożytnego Egiptu".

„TĘCZA" — ul. Kołłątaj 177, „Bez kleit", (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„FAMA" — ul. B. Krzywoustego 69, „Amerykanin z wsi" (ameb.), zyjnej w czwartki, piątki, soboty i niedziele godz. 16.

„SYRENA" — ul. Olszewskiego 15, „Wieczna Ewa" (amer.), godz. 21.

CYRK PAŃSTWOWY Nr 2 — Plac Gimnastyczny — ul. Pl. przedstawienia o godz. 11.45, 15.30 i 19.30.

Nocne dyżury aptek

Pod „Chrobrym", Wincentego 41

O. „Murzynem", Pl. Solny 1

O. „Kopernikiem", Ruszwalta 57

Pod „Aniołem", Szczytnicka 28

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO — Szpital Bielański, ul. Dyrekcyjna 5/7.

Dziś „Brygada szlifierza Karhana"

Dziś w Teatrze Popularnym wystąpi wyróżniony zespół baletowy PZPB Nr 1, wystawiając „Brygadę szlifierza Karhana".

Zespół ten grać będzie we Wrocławiu do dziś o godz. 16 i 19 i jutro również o 16 i 19-ej.

Bilety do nabycia w Zw. Zaw. i w ORZZ pokój 116.

Teatr kukiełkowy profesora Skupy

Artos organizuje w dniach 1 lipca o godz. 20-tej i 2 lipca o godz. 16-tej i 20-tej w Teatrze Popularnym, w ramach polsko-czechosłowackiej wymiany kulturalnej, występy teatru kukiełkowego słynnego prof. Skupy, narodowego artysty CSR („dziadek Spejbla a Hurvinka").

Przedsprzedaż biletów odbywa się: dnia 27, 28 i 29 czerwca w „Domu Książki", Rynek 14, od godz. 12 do 15 i od 18 do 18. Dnia 30 czerwca od godz. 10 do 12 i od 15 do 17, dnia 1 lipca od godz. 10 do 12 i od 16 do 20. Dnia 2 lipca od 10 do 12 i od 14 do 20 odbędzie się normalna sprzedaż biletów.

Bilety na listy zbiorowe ZZ złożone w „Artosie", jak i bilety normalne — nabywać można zwłaszcza w godzinach wyżej miejscach i terminach.

Ciekawe artykuły

piękne zdjęcia dużo humoru

W TYGODNIKU AKTUALNOŚCI

PRZEKRÓJ

W-142

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11. Telefony: 21-54, 21-55, 24-04. Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji od godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałek, środy i piątki 12—13. — Redakcja nie piśmie nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. F-1-1873

PRENUMERATA: z odbiorem za miesiąc 120 zł, mies. z zamiejscowej. Prenumerata przymuszu wszyst. Prenumeracę przyjmuje oraz PPK „Ruch" konto PKO VIII-1363